

ANGEL RODRIGEZ LUÑO\*

### **AMORIS LAETITIA: WSKAZANIA DLA DUSZPASTERSKIEGO ROZEZNANIA<sup>1</sup>**

Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* stanowi grunt dla nowych i nieodzownych impulsów, obficie krzesząc je w służbie duszpasterstwa rodzin we wszystkich jego możliwych aspektach. Ósmy rozdział tego dokumentu dotyczy nader delikatnych sytuacji, w swym realizmie odsłaniających całą ludzką słabość. Zalecane przez papieża Franciszka kierunki rozwoju dadzą się sprowadzić do tytułu tego rozdziału: „Towarzyszyć kruchości, rozeznawać i włączać”. Oto jesteśmy zaproszeni do unikania osądzania *in globo*, a więc do wyzbycia się postawy wykluczania kogokolwiek. Chodzi tutaj o rozeznawanie różnych sytuacji, jakie dokonywane w sposób szczery i z pełnym miłosierdziem prowadzi do rozmowy z zainteresowanymi. „Chodzi o proces towarzyszenia i rozeznania, który ‘kieruje tych wiernych do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem’. Rozmowa z kapłanem na *forum internum* przyczynia się do tworzenia prawidłowej oceny tego, co utrudnia możliwość pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz kroków mogących mu sprzyjać i je rozwijać.

---

\* Autor ur. w 1951 r. w Madrycie jest kapłanem (od 1975 r.) inkardynowanym do Prałatury Opus Dei. Obenie jako profesor teologii moralnej związany jest z Wydziałem Teologicznym Universidad Pontificia de la Santa Cruz w Rzymie; od 1993 r. konsultator Kongregacji Nauki Wiary; od 2004 r. członek zwyczajny Papieskiej Akademii Życia. Autor m.in.: *Cultura politica y concientia cristiana*, Madrid 2007; *Diffamazione, Epicheia, Divorziati. Tre saggi di Teologia Morale*, Roma 2014.

<sup>1</sup> Tekst oryginału: *Amoris laetitia: Orientierungen zur pastoralen Unterscheidung, „Theologisches”* 2016, nr 7–8.

Biorąc pod uwagę, że w samym prawie nie ma stopniowania<sup>2</sup> (por. *Familiaris consortio*, nr 34), to rozeznanie nigdy nie może nie brać pod uwagę wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół<sup>3</sup>. Wydaje się pożądane i celowe przypomnieć niektóre aspekty, jakie należy uwzględnić w procesie rozeznania, aby mógł być on zgodny z nauczaniem Kościoła<sup>4</sup>, które ojciec święty zakłada i w żadnym razie nie chce go zmieniać.

Co dotyczy sakramentu pokuty i Eucharystii, to Kościół zawsze i wszędzie nauczał: „Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania”<sup>5</sup>. Zasadnicza struktura tego sakramentu „obejmuje dwa istotne elementy: z jednej strony akty człowieka, który nawraca się pod działaniem Ducha Świętego, a mianowicie: żal, wyznanie grzechów i zadośćuczynienie, a z drugiej strony działanie Boże za pośrednictwem Kościoła”<sup>6</sup>. Jeśli ten żal – zupełny czy niezupełny, wykluczałby zamiar zmiany życia i unikania grzechów, byłby w gruncie rzeczy fałszywy, zaś grzechy nie mogłyby być odpuszczone, a udzielona absolucja byłaby nieważna<sup>7</sup>.

Proces rozeznania musi wszakże pozostawać też w zgodności z katolicką nauką o nierozzerwalności małżeństwa, której wartość i aktualność papież Franciszek mocno podkreśla. Idea, aby zezwolić na stosunki seksualne w drugim, cywilnym małżeństwie, zakłada, że ów drugi związek uznaje się za prawdziwe małżeństwo, co prowadzi do obiektywnej sprzeczności z nauką o nierozzerwalności, zgodnie

<sup>2</sup> W dostępnym polskim tłumaczeniu adhortacji *Amoris laetitia* użyte jest pojęcie „stopniowalność” prawa. Wydaje się jednak, że za właściwsze należałoby uznać pojęcie „stopniowanie” prawa, bardziej oddające dynamiczny charakter jego stosowania, a nie zgodę na samo istnienie tego prawa [przyp. tłum.].

<sup>3</sup> Franciszek, *Amoris laetitia*. Adhortacja apostolska, nr 300 [dalej skrót: AL]. Włączony w tym akapicie cytat pochodzi z *Relacji końcowej* Synodu z 2015 r. (pkt 86).

<sup>4</sup> Papież mówi o tym wyraźnie w AL 300.

<sup>5</sup> KKK 1385.

<sup>6</sup> Tamże, nr 1448.

<sup>7</sup> Por. tamże, nr 1451–1453; Sobór Trydencki, Sesja XIV, *Nauka o sakramencie pokuty*, Rozdz. 4 (Denzinger-Hünemann 1676–1678).

z którą zawarte i dopełnione małżeństwo nie może być rozwiązane, nawet władzą papieża<sup>8</sup>. Jeśli uznaje się, że drugi związek nie jest prawdziwym małżeństwem, ponieważ tylko ten pierwszy może być i pozostaje prawdziwym małżeństwem, wówczas akceptowałyby się taki stan i sposób życia które „obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia”<sup>9</sup>. Jeśli oprócz tego uważa się życie w drugim związku *more uxorio* za moralnie dopuszczalne, zaprzeczaloby się podstawowej zasadzie moralności chrześcijańskiej, zgodnie z którą seksualne związki są dozwolone tylko w legalnym małżeństwie. Z tego powodu w Liście Kongregacji Nauki Wiary z 14 września 1994 r. powiedziane jest: „Wierny, który żyje stale na sposób małżeński z osobą, która nie jest prawowitą małżonką albo prawowitym mężem, nie może przystępować do Komunii św. Jeśli zaś sądzi on, że jest to możliwe, ze względu na ciężkość materii i na to, czego wymaga dobro duchowe osoby oraz dobro wspólne Kościoła, pasterze i spowiednicy muszą pouczyć go, że taki sąd sumienia jawnie sprzeciwia się nauczaniu Kościoła”<sup>10</sup>.

Papież Franciszek słusznie przypomina, że mogą mieć miejsce obiektywnie niemoralne czyny o dużym ciężarze gatunkowym, które nie sposób jednak subiektywnie całkowicie czy niecałkowicie uznać za takie z powodu niewiedzy, bojaźni czy innych okoliczności łagodzących, które zresztą Kościół zawsze uwzględniał. Wobec takiej możliwości nie można powiedzieć, że każdy, kto obiektywnie żyje w związku nieregularnym, w sposób konieczny znajduje się w stanie grzechu śmiertelnego<sup>11</sup>. Zagadnienie to jest delikatne i trudne, ponieważ zawsze uznawano, że *de internis neque Ecclesia iudicat*, a więc że sam Kościół nie może osądzać najgłębszego wnętrza sumienia.

<sup>8</sup> Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej 2 stycznia 2000 r., nr 8, oświadczył, że tego nauczania należy się definitywnie trzymać.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*. Adhortacja apostolska (1981), nr 84.

<sup>10</sup> Kongregacja Nauki Wiary, List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, 14 czerwca 1994, nr 6.

<sup>11</sup> Por. AL 301.

Toteż Deklaracja Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, którą Papież cytuje<sup>12</sup>, stwierdziła odnośnie do kan. 915 KPK/1983, że zakaz otrzymywania Komunii św. obowiązuje także wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, podejmując niemały wysiłek, aby sprecyzować, co należy rozumieć pod pojęciem grzechu ciężkiego w kontekście tego kanonu. W Deklaracji powiedziano: „Formuła: ‘jak również innych osób trwających z uporem w jawnym grzechu ciężkim’ jest jasna i musi być rozumiana w sposób, który nie zniekształci jej sensu i tym samym nie uniemożliwi jej stosowania. Wymienione w niej trzy warunki są następujące:

- grzech ciężki, rozumiany w sensie obiektywnym, ponieważ szafarz komunii nie jest w stanie ocenić winy subiektywnej;
- uporczywe trwanie w grzechu, co oznacza obiektywną sytuację grzechu, która trwa w czasie i której wierny nie zamierza położyć kresu; nie są przy tym potrzebne inne warunki (postawa jawnego sprzeciwu, uprzednie napomnienie itp.), aby sytuacja ta ujawniła się jako poważna nieprawidłowość w życiu Kościoła;
- jawny charakter sytuacji trwania w grzechu ciężkim<sup>13</sup>.

Ta sama Deklaracja daje wyjaśnienie, że ci rozwiedzeni wierni, którzy żyją w nowych związkach i którzy z ważnych powodów nie mogą zakończyć swojego nowego związku, nie znajdują się w sytuacji notorycznego grzechu ciężkiego, o ile jednak powstrzymują się od aktów małżeńskich. Cięży na nich obowiązek unikania publicznego zgorzenia, gdyż fakt, że nie żyją oni ze sobą *more uxorio*, pozostaje na zewnątrz ukryty<sup>14</sup>. Z drugiej strony jest ogromnie trudno jednoznacznie stwierdzić z subiektywnie moralną pewnością, że żyjący

<sup>12</sup> Por. tamże, nr 302.

<sup>13</sup> Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Deklaracja o niedopuszczeniu do otrzymywania Komunii św. w przypadku osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, 24 czerwca 2000, nr 2.

<sup>14</sup> Por. tamże. Należy mieć na uwadze, że od wiernych żyjących w drugim, cywilnym małżeństwie nie można żądać gwarancji całkowitego powstrzymywania się od aktów płciowych. Wystarczy, że wyrażą oni mocne postanowienie życia we wstrzeźliwości. Czasami taki zamiar ma tylko jedno z małżonków. W takim przypadku, w zależności od okoliczności i wieku, może wystarczyć, aby jedno z tych

w drugich związkach pozostają w stanie łaski, gdyż taki stan może tylko rozpoznać – na podstawie obiektywnych oznak – osoba zainteresowana oraz jej spowiednik. Należy też odróżnić prawdziwie subiektywną moralną pewność od sumienia błędnego, które spowiednik zobowiązany jest skorygować, jak to powiedziano wcześniej, gdyż w akcie sakramentalnej pokuty jest on nie tylko ojcem i lekarzem, ale także nauczycielem i sędzią. Wszystkie te zadania winien on wypełniać z wielkim miłosierdziem i delikatnością, szukając przede wszystkim duchowego dobra tego, kto przystępuje do spowiedzi.

Wspomniane aspekty doktrynalne, należące do wielowiekowego nauczania Kościoła, a wiele z nich do zwyczajnego i powszechnego nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, nie powinny powstrzymywać duszpasterzy przed podejmowaniem, w postawie otwartości i wielkoduszności, serdecznej rozmowy umożliwiającej rozeznanie. Jak pisze papież Franciszek, chodzi o to, „aby uniknąć poważnego ryzyka przesłań błędnych, jak idea, że jakiś kapłan może szybko zgodzić się na ‘wyjątki’, lub że są ludzie, którzy mogą uzyskać przywileje sakramentalne w zamian za przysługi. Kiedy mamy do czynienia z osobą odpowiedzialną i dyskretną, która nie domaga się stawiania swoich pragnień ponad dobro wspólne Kościoła oraz duszpasterzem, który potrafi rozpoznać powagę rozważanej kwestii, to unika się niebezpieczeństwa, że pewne określone rozeznanie doprowadzi do myślenia, iż Kościół popiera podwójną moralność”<sup>15</sup>. Zdajemy sobie sprawę z ogromnej różnorodności poszczególnych okoliczności i ich złożoności. Dlatego wyżej podane zasady doktrynalne powinny być pomocne w rozeznaniu rodzajów i sposobów pomocy w celu otwarcia zainteresowanym drogi do rozmowy, która prowadziłyby do większej integracji w Kościele, a jeśli to możliwe – także do otrzymania sakramentu pokuty i Eucharystii.

*tłum. Rafał J. Kupiszewski*

---

małżonków mogło być dopuszczone do sakramentów, zakładając, że uniknie się publicznego zgorzenia.

<sup>15</sup> AL 300.